N. 7.

WARSZAWA,

$\frac{5}{17}$ lutego 1869 roku.

Wychodzi w każdą Środę.

Redakcja przy ulicy Nowy-Świat, 28.

Expedycja i Skład Główny w Księgarni Gebethnera i Wolffa, Krakowskie-Przedmieście, 415.



OPŁATA:

Merkury:		rocz.	półr.	kwart.
w Warszawie	rub.	4	2	1
z przesyłką pocztą	„	4,50	2,25	1,12 1/2
Ekonomista i Merkury.				
w Warszawie		8	4	2
z przesyłką pocztą		9	4,50	2,25

Cena ogłoszeń za 5 liter 1 kopiejka.
(około 10 kop. za wiersz).

MERKURY,

dodatek tygodniowy do Ekonomisty.

TYDZIEŃ FINANSOWY.

Protokół konferencji paryskiéj, podpisany przez króla greckiego, dziś właśnie ma nadejść do Paryża i konferencja zakończy swój t. z. zamach stanu dyplomatyczny, a raczéj wybieg dyplomatyczny. Rzeczywiście akt ten, mający niby godzić strony, a Europie dać ufność w trwałość pokoju, żadnego z tych celów nie dosięga. Gabinet grecki, jakby tłumacząc się z odwagi przyjęcia wstrętnéj roli, w nocie okólnikowéj motywuje przystąpienie do uchwały konferencji i czyni zastrzeżenia; zapowiada zresztą memorjał, w którym mają być zaznaczone pretensje Grecji, nietylko do Kandji, ale i do Epiru, Tesalji, Macedonji. Turcja z swéj strony zbroi się z pośpiechem i wysileniem i szuka pożyczki. Korespondencje z Aten i Konstantynopola więcéj są wojownicze jak były przed konferencją; Rumunja i Serbja są w gorączkowym niepokoju, opinja publiczna widzi tylko odroczenie starcia na jakie dwa miesiące. Wreszcie niektóre poważne dzienniki jak *Journal des Débats* przypisują nowemu aktowi dyplomacji wielkie znaczenie pod względem wpływu na Wschodzie i przewidują że kwestja wschodnia w innym jak dotąd przedstawi się charakterze.

W stosunkach między Prusami a Francją, ani w usposobieniu opinji i prasy, a wreszcie w objawach finansowych i handlowych nie widać wcale korzystnego dla pokoju zwrotu. Bismark, również jak Napoleon czuje uciążliwość zbrojnego pokoju, ale pojmuje niewątpliwie a nawet miał się wyrazić, że w położeniu ogólném chodzi nie o spór grecki, ani o Men lub Ren,—ale o nową podstawę równowagi europejskiéj.

Miljard drzemiący w banku francuskim, bilans jego wykazujący znowu ruch wsteczny, po niejakiém polepszeniu w końcu roku zeszłego, wcale nie świadczą o wzroście zaufania: portfel, który się powoli podnosił i 3 stycznia wynosił 641/m. fr. spadał następnie i znów utracił 52/m., z których 15 w ostatnim tygodniu.

P. Magne w swém sprawozdaniu finansowém zaleca redukcję budżetu wojny, ale przedewszystkiém politykę rozbrojenia, jako przygotowanie gruntu do takiéj reformy finansowéj. W Anglji p. Gladstone bezwarunkowo oświadcza, że zmniejszony zostanie budżet wojny o 25/m. fr. i o tyleż budżet marynarki.

Skarb włoski zagrożony jest większym nierównie deficitem jak przypuszczał minister, a to głównie z powodu niedoboru w podatku od mlewa i zwiększenia wydatków.

Rząd austriacki zajmuje się czynnie uregulowaniem służby dróg żelaznych. Wydane już zostało prawo o zniżeniu taryf, które wreszcie uprzedza dobrowolne obniżenie przez same kompanje; obecnie Rada państwa uchwaliła prawo o odpowiedzialności kompanij w razie wydarzonych wypadków i o nadzorze; a wkrótce minister handlu i robót przedstawi projekt do prawa o nowych koncesjach.

Giełda warszawska notuje podwyżkę w głównych papierach procentowych. Listy zastawne szczególnie podniosły się o $1\frac{1}{2}\%$ ($86\frac{1}{9}$—$80\frac{7}{10}$). Wexle zagraniczne prawie bez zmiany.

PRAWO
O MIARACH I WAGACH,
W ZWIĄZKU PÓŁNOCNO-NIEMIECKIM,
uchwalone w d. 17 sierp. 1868 r.

Coraz więcéj wchodzi w czyn uchwała komitetu do ujednostajnienia miar, wag i monet, przy ostatniéj wystawie paryskiéj ustanowionego (p. Merkury N. 47 i 48 z r. 1867); niemniéj spełniają się życzenia przez konferencję monetarną paryską objawione. Wprawdzie niezgodzono się jeszcze stanowczo na powszechną jednostkę monetarną,—lecz jedność miar i wag na podstawie metrycznego systemu dziesiętnego, chociaż nie było na to międzynarodowéj uchwały, przez wszystkie prawie cywilizowane kraje milcząco przyjętą została i powoli w prawo się zamienia. Ujednostajnienie miar i wag ułatwi przejście do jedności monety.

W N. 16 Merkurego z r. 1867 podaliśmy projekt do prawa zaprowadzającego metryczny system miar i wag w monarchji austriackiéj; dziś mamy przed sobą prawo już zatwierdzone o wprowadzeniu tegoż systemu do związku północno-niemieckiego. Treść jego następująca:

Zasadą miar i wag dla związku Półn.-Niemieckiego jest *metr*, którego typ platynowy, w posiadaniu rządu pruskiego znajdujący się, porównany w r. 1863 z metrem francuskim—*Mètre des archives*, okazał się = 1,00000301 tego metra przy temperaturze topniejącego lodu (art. 1 i 2).

I. Wychodząc z téj zasady, postanowiono jako obowiązywać mające, następujące m i a r y:

A) M i a r y d ł u g o ś c i.

Jednością jest *metr*.
Setna jego część nazywa się centimetrem czyli nowym *calem*.
Tysiączna część milimetrem czyli *linją*.
Dziesięć metrów nazywa się dekametrem czyli *łańcuchem* (Kette).
Tysiąc metrów *kilometrem*.
7500 metrów stanowi *milę*.

B) M i a r y p o w i e r z c h n i.

Jednością jest *metr kwadratowy*.
Sto metrów kwadratowych stanowi *ar*.
Dziesięć tysięcy metrów kwadratowych *hektar*.

C) M i a r y o b j ę t o ś c i.

Zasadą tych miar jest *metr kubiczny*.
Jedność stanowi tysiączna część metra kubicznego *litr*, lub *Kanna*.
Pół litra nazywa się *Schoppen*.
Sto litrów stanowi *hektolitr* czyli *beczkę* (Tonne).
Pięćdziesiąt litrów stanowi *Scheffel* (art. 3 i 4).

II. Typem w a g i będzie znajdujący się w posiadaniu rządu pruskiego *platynowy kilogram*, który przy porównaniu go w 1860 roku z typem znajdującym się w cesarskiém archiwum w Paryżu okazał się = 0,999999.^{842} kilograma.

Jednością wagi jest *kilogram*. Jest to waga litra dystylowanéj wody przy temperaturze + 4 stustopniowego termometru.
Kilogram dzieli się na 1000 *gramów*.
Dziesięć gramów stanowi *dekagram* czyli nowy *łut*.
Dziesiąta część grama jest *decigram*, setna *centigram*, tysiączna *miligram*
Połowa kilogramu nazywa się *funtem*.
50 kilogramów stanowi *centnar*.
1000 kilogramów *beczkę* (Tonne).

Oddzielna waga apteczna nie może mieć miejsca. Waga mennicza pozostaje taka jaka była uchwalona 24 stycznia 1857 roku dla związku celnego. Zasadą téj wagi jest funt = 500 gramów, podzielony na 1000 części, z dalszym podziałem dziesiętnym (art. 5, 6, 7, 8 i 9).

Sprawdzanie i stemplowanie miar i wag odbywać się będzie przez ustanowić się mające oddzielne urzędy, które będą zaopatrzone przez centralny urząd, w Berlinie zasiadający, w normalne miary i wagi. Opłata za sprawdzanie i stemplowanie będzie ustanowiona przez ogólną dla związku taxę. W publiczném użyciu miary nieostemplowane są prawem wzbronione (art. 10, 15 i 18).

Każdy kraj do związku należący może mieć swój oddzielny stempel, lecz obok niego powinien się znajdować ogólny stempel związkowy. Miary i wagi każdego kraju, stemplem związkowym opatrzone, mogą być używane na całém teritorium związkowém (art. 19 i 20).

Prawo o miarach i wagach staje się obowiązującém z dniem 1 stycznia 1872 r; lecz wolno jest używać nowych miar i wag, za zobopólną zgodą stron, poczynając od 1 stycznia 1870 r. Rządy związkowe obowiązane są ściśle oznaczyć stosunek dziś obowiązujących miar i wag do nowych i podać go do publicznéj wiadomości (art. 21 i 22).

Centralny urząd w Berlinie rospoczyna swe czynności z dniem ogłoszenia prawa (art. 24).

Upadłość banku ludowego, t. z. Kredytu dla pracy (Crédit au travail) w Paryżu.

I.

W przedostatnim N-rze Merkurego uczyniliśmy wzmiankę o téj smutnéj katastrofie; znajdując o niéj w paryskim Dzienniku ekonomistów (zesz. I, 1869) obszerniejszą wiadomość, podaną przez p. Horn'a, blisko rzecz znającego, podajemy tu główne szczegóły i argumenta, w których na szczęście, sprawa kredytu ludowego i spółdzielczości przedstawia się w lepszém daleko świetle, niżby ją z wrażenia ogólnego faktu sądzić było można.

Bank kredytu dla pracy zaczął odgrywać ważną rolę: około 2000 stowarzyszonych grupowało się około niego; był on środkiem, ogniskiem ruchu spółdzielczego w Paryżu i jego łącznikiem z takimże ruchem na prowincji i zagranicą. Raptem 2 listopada r. z. staje się niewypłacalnym, a 13 grudnia zebranie ogólne akcjonarjuszów uchwala rozwiązanie spółki i likwidację jéj interesów. Okazuje się że udziały uczestników są zupełnie stracone, a co do składów (depozytów), te w znacznéj części są zagrożone, a wreszcie nie inaczéj mogą być odzyskane, jak za pomocą roskładu na długie raty.

P. Horn był w tym zakładzie członkiem rady zarządzającéj; ale przewidując ten koniec, w połowie r. 1867 usunął się, a na-

stępnie ostrzegał w dzienniku *Avenir national*, że spółdzielczość francuska na fałszywą i niebezpieczną wchodzi drogę. Doświadczenie sprawdziło te obawy, — doświadczenie zbyt kosztowne ażeby miało pozostać bezpłodném. Upadek stowarzyszenia Beluze i Sp. jest zapewne bolesną raną spółdzielczości, ale to wcale nie odejmuje jéj żywotności. Słabi tylko upadają w próbach; silni w nich się hartują.

II.

Obaczmy teraz, jakie były rzeczywiste przyczyny upadku spółki, w chwili właśnie, kiedy wierzono powszechnie w jéj powodzenie.

Pospieszmy naprzód z tém pocieszającém oświadczeniem, że ani operacje właściwie kredytowe w ogóle — skup, ani w szczególności kredyt ludowy, nie przyczyniły się wcale do upadku. Klientela banku o którym mowa, jakkolwiek składała się z ludzi niezamożnych, odznaczała się jednak regularnością. W r. 1867 bank skupił wexli przeszło na $4^1/_2$ miljonów fr., a niezapłaconych było zaledwie na 4055 fr., t. j. mniéj niż $1^{0}/_{0}$ (1 na tysiąc) czyli $^1/_{10}{}^0/_0$. W pierwszém półroczu 1868 r. skup wynosił $3,^7$/m. fr., a straty 7243 fr., t j. $2^{00}/_0$ czyli $^1/_5{}^0/_0$. Od początku istnienia (w lat 5) bank skupił wexli na 10 do 12/m. fr., a straty wyniosły zaledwie 20 000 fr., t. j. $^1/_5{}^0/_0$. Mało jest zakładów kredytowych, o zamożnéj nawet klienteli, któreby większych strat nie ponosiły.

Że zaś bank robotniczy Beluze i Sp. miał głównie do czynienia z ludnością niezamożną, okazuje się z tego, iż w ogólnéj sumie skupu z 1-go półrocza 1868 r, wexle wyższe nad 500 fr. stanowią tylko $10^0/_0$, kiedy niższe od 100 fr. wynoszą $42^0/_0$.

Tak więc, nie kredyt ludowy zgubił bank robotniczy. Zgubiło go nieoględne posiłkowanie (*commandite*) innych stowarzyszeń. Jestto prawidło elementarne w rzeczy bankowéj, że nie należy unieruchomiać swych zasobów, ani téż ich używać na niepewne i długoterminowe przedsięwzięcia przemysłowe, które ani jego ścisłéj kontroli, ani kierunkowi ulegać nie mogą. Zwykle podobne operacje sprowadzają ruinę zakładów kredytowych, i sprowadziły ją w obecnym wypadku. Cały kapitał banku Beluze i Sp. w połowie 1868 r. wynosił 278.400 fr. W tymże czasie bank miał na zakładach żelaznych (spółdzielczych), prowadzonych przez p. Brosse, sumę 360.000 fr., uwięzioną w taki sposób, że zaledwie zdołano przeprowadzić układ o zwrot téj należności w 60 u ratach kwartalnych, a zatém w lat 15. Nietylko więc oddalenie terminów zwrotu, ale niepewność powodzenia zakładów przemysłowych w tak długich okresach, postawiły bank w położeniu niebespieczném, a nakoniec w niewypłatności.

Zapewne, tak wielkich zaliczeń, przechodzących kapitał zakładowy nie było więcéj; ale były mniejsze, stanowiące w masie znaczną rubrykę. Tym sposobem bank pozbawiony został środków zadośćuczynienia żądaniom powtarzającym się codzień, co godzina. Unieruchomienie kapitału, tam nawet gdzie żadnéj nie było straty, złamało równowagę instytucji i bieg jéj niemożebnym uczyniło.

III.

Powiedzieliśmy że główną przyczyną upadku banku robotniczego Beluze i Sp. było nieoględne posiłkowanie stowarzyszeń spółdzielczych. Zarzut jest ważny i wymaga bliższego wyjaśnienia i uzasadnienia. Posiłkowanie spółdzielczości, zapytają, dlaczegóżby miało być błędném działaniem? Dwa są rodzaje kapitału w stowarzyszeniach spółdzielczych, jak i w każdém przedsiębierstwie,—kapitał zakładowy, *stały* i k. *obrotowy*. Pierwszy powinien się wytwarzać samodzielnie, z własnéj inicjatywy jednostek, których stowarzyszenie, z naturalnych pobudek wynikające, jest też zjawiskiem naturalném i trwałém; posiłkowanie takiego stowarzyszenia funduszem obrotowym, może wydać dobre, zdrowe owoce. Przeciwnie się dzieje, kiedy przez łatwe dostarczenie kapitału stałego wywołuje się stowarzyszenie wpływem zewnętrznym: następuje wtedy sztuczne grupowanie jednostek, niejako sztuczne zapłodnienie przedsięwzięcia, za pomocą działania zgóry,— szczególnie właściwego usposobieniu narodu francuskiego.

Naturalny rozwój spółdzielczości wymaga naprzód przygotowania elementów przez formowanie się samodzielne pojedyńczych stowarzyszeń, a następnie ześrodkowania tego ruchu w jedném spólném ognisku, — którego zadaniem jest regulować, ogrzewać organizmy już istniejące, ale nigdy wytwarzać je z nicości, albo z surowych i niezgodnych żywiołów. Zrozumiano to w Anglji, Niemczech, Włoszech, Szwajcarji,—to też spółdzielczość jest już tam szacownym nabytkiem cywilizacji.

Tu p. Horn uskarża się na przeszkody stawiane we Francji porozumieniu się i oświeceniu robotników w kwestjach ludowych. Prasa ludowa dotąd obciążona jest niegodziwą opłatą stemplową; prawo zgromadzania się, świeży nabytek z r. 1868, ulega i teraz licznym ścieśnieniom: wszelkie stowarzyszenia nacechowane postępem moralnym i umysłowym, a nawet ekonomicznym, paraliżuje art. 291 kodexu karnego: wiadomo że założyciele pierwszego stowarzyszenia wzajemnego kredytu w Paryżu (1857 r.) musieli się kryć w lesie (Vincennes), dla naradzenia się i ułożenia swego *występnego* projektu. W takiém położeniu rzeczy, po niefortunnych próbach organizacji pracy w 1848 r. zostały tylko pewne wspomnienia we Francji, kiedy w innych krajach wyrodził się ruch spółdzielczy i stworzył cały system nowych instytucij. Ruch ten i owe wspomnienia podnieciły ludzi nauki i ludność robotniczą francuską. i przy ogólném rozbudzeniu się po wyborach 1863 r. obudził się również zapał do kwestij ludowych: zwrócono się do spółdzielczości i chciano szybkim krokiem dorównać obcym postępom na tém polu już dokonanym: budowano dach, kiedy brakowało fundamentów.

Sam zarząd banku Beluze i Sp. nie jest bez zarzutu: ulegał on wpływom stosunków osobistych, nie znał dostatecznie doniosłości argumentów cyfrowych, ani natury kredytu. Wszakże jawność i prasa czujna mogłyby i powinny były sprostować zboczenia i zapobiedz złym następstwom. Otóż dwa te środki kontroli publicznéj okazały się we Francji niedość silnemi, — a to głównie z powodu nieprzygotowania masy ludności i dusznéj atmosfery, w jakiéj się poruszają kwestje ludowe.

DOCHODY DRÓG ŻEL. W.-WIED. I W.-BYDG.

za m. styczeń 1869 r.

		W.-Wied.	W.-Bydg.
Z przewozu osób..............	*rubli*	48.178, 14	10.918, 92
— towarów	„	135 306, 74$^1/_2$	28.844, 30
Różne dochody	„	1.739, 34$^1/_2$	687, 46
Razem	„	185.224, 23	40.450, 68
W styczniu r. z. było............	„	173.856, 03$^1/_2$	38.445, 16$^1/_2$
Zatém w r. b. więcéj	„	11.358, 19$^1/_2$	2.005, 51$^1/_2$

STAN OPERACIJ BANKU POLSKIEGO.

	wd. 6 lutego	w ciągu tygodnia przyb. (+)	w ciągu tygodnia ubyło (—)	wd. 13 lutego
	r	u	b	l i
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Warsz.	2.562.765, 74 1/2	205521, 90	248713, 50 1/2	2.519.574, 14
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Łodzi	389 657, 67 1/2	63599, 91	44712, 40	408.545, 18 1/2
1. Skup. Portfel wexli kraj. w Włocł.	473.514, 42 1/2	.	.	473.514, 42 1/2
„ zagranicznych	228.732, 35 1/2	.	45415, 60	183.316, 75 1/2
2. Zaliczenia na papiery publiczne	523.820, .	16683, .	12502, .	528.001, .
3. Pożyczki na zastaw towarów a) wełny	170.832, 60	2951, 30	3521 30	170.262, 60
3. Pożyczki na zastaw towarów b) in. tow.	236.684, 96	199, 32	26329, 32	210.554, 96
3. Pożyczki na zastaw kosztowności	845 566, 09	7699, 95	7005, 95	846.260, 09
4. Otwarte kredyta	4.720.836, 24	742234, 87	884206, 37 1/2	4.578.864, 73 1/2
5. Kasa Monety srebrne	2.588.027, 50	.	5024, 64 3/4	2.583.002, 85 1/4
5. Kasa „ złote	43.967, 58 1/2	.	.	43.967, 58 1/2
5. Kasa Bilety Banku Polskiego	659.471, .	124246, .	.	783.717, .
5. Kasa „ Kred. Cesarstwa	674.093, .	21278, .	.	695.371, .
Łącznie (5)	3.965.559, 08 1/2	145524, .	5024, 64 3/4	4.106.058, 43 3/4

KURSA GIEŁDY.

w tygodniu 8—13 lutego 1869 r.

	Stopa %	RÓWNIA (pari)	CENA RZECZYWISTA W TYGODNIU Poniedz. 8 lutego	Wtorek 9	Środa 10	Czwar. 11	Piątek 12	Sobota 13	Stosunek do równi na 100
			R	u	b	l	e		
1. Papiery publiczne.									
a) Rządowe.									
Obligi Skarbowe (r. 100. 150 500).	4	100	79	.	.	.	78,25	.	78 1/4
Polskie. Obligacje cząstk. (zł. 500) z kup.	4	75	.	.	.	.	102,50	.	136 2/3
Polskie. Cert. ban. na obl. cz. *A* (z.300) z k.	5	45	.	.	.	.	51,25	.	113 8/9
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	0	30	.	.	.	.	26,75	.	89 1/6
Polskie. „ „ „ *B* (z. 200)	5	30	.	.	.	.	33,50	.	111 2/3
Polskie. Dow. Kom. Cen. Lik. (róż. sumy)	0	100	.	.	.	.	*52	.	*52
Polskie. Listy likw. (r. 100. 250. 500. 1000)	4	100	68,08	69,07	69,22	69,20	69,21	69,19	69 1/5
Polskie. kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,81 1/9	.
Ruskie. 5-ta pożyczka (500)	5	100	.	.	.	.	84	.	84
Ruskie. Pożyczka premjowa z 1864 r.	5	100	.	.	.	.	138	.	138
Ruskie. „ „ z 1866 r.	5	.	.	.	138,67	.	138,50	.	138 1/2
Ruskie. Metaliki (300) lutowe	4	100	101	101	101	101	101	.	101
Ruskie. Metaliki (300) sierpniowe	4	100	100,75	100,75	100,75	100,75	100,75	100,75	100 3/4
Ruskie. Bilety banku Pańs. (100 i wyżéj)	5	100	88,75	.	88	.	.	87	87
b) Towarzystw i Spółek.									
Polskie. Listy Zast. (30, 75. 150. 750. 3000	4	100	85,50	85,80	86,14	86,30	86,12	86,11	86 1/9
Polskie. „ „ „ ser. 2	4	100	79,50	79,80	80,14	80,38	80,70	80,69	80 7/10
Polskie. kupon	.	.	.	.	.	.	.	0,56 2/3	.
Polskie. Obligi Tow. Kred. Ziemskiego	5,475	100	.	.	99,25	99	99,17	99,25	99 1/4
Polskie. Akcje Dr. Żel. W-W. (100)	diw.	60	64	.	.	.	.	.	106 2/3
Polskie. „ „ W-B. (100. 150)	4	100	66	66	.	66,25	66,25	.	66 1/4
Polskie. „ „ Teresp. (100)	5	100	.	.	94	.	.	.	94
Polskie. Obligacje „ „	5	100	.	.	90	90,25	90	.	90
Polskie. Akcje „ Łodzk. (100)	5	100	.	.	.	.	.	.	.
Rus. Akcje Gł. Tow. Dr. Ż. (125)	5	125	.	.	.	.	120,67	.	96 1/2
Rus. Obligacje „ „	1 1/2	100	.	.	.	.	.	.	.
2. Wexle.									
Berlin (Tal. 100) 2 mies.	.	92,857	107,77 1/2	107,85	107,85	107,70	107,77 1/2	107,77 1/2	116 1/10
Gdańsk (100) „	.	92,857	107,62 1/2	.	.	107,55	107,62 1/2	107,55	115 4/5
Hamburg (M. B. 300) „	.	140,855	.	.	.	.	.	*163,50	*116
Londyn (Ł. 1) 3 „	.	6,304	7,35	.	.	.	7,36	.	116 3/4
Paryż (Fran. 300) 2 „	.	75,214	87,82 1/2	.	.	.	.	87,67 1/2	116 5/9
Wiedeń (Gul. 150) „	.	92,857	90,60	.	.	90,90	.	.	97 9/10
Petersburg (Rub. 100) 1 „	.	100	99	.	.	.	.	.	.
3. Monety.									
Półimperjał	.	5,15	.	.	.	.	6	.	116 1/2
Napoleondor	.	5	.	.	.	.	.	.	.
Dukat holenderski	.	3	.	.	.	.	3,42	.	114
Rubel srebrny	.	1	.	.	.	.	.	.	.
Talar pruski	.	0,92.857	.	.	.	.	.	.	.
Gulden anstrjacki (papierowy)	.	0,62.906	.	.	.	.	.	.	.

STOPA SKUPU:	Warszawa.	Londyn.	Paryż.	Wiedeń.	Berlin.	Frankfurt.	Amsterd.	Hamburg.
bankowa:	6%	3	2 1/2	4	4	2 1/2	2 1/2	—
giełdowa:	—	2 (2 3/4)	1 1/2	4	2 1/2 (3)	1 3/4 (2)	2 1/2	1 3/4

Wiadomości bieżące.

— **L'Economiste Belge** (Ekonomista Belgijski) założony w początku 1855 r. w Bruxelli przez p. Molinari, przestał wychodzić z końcem r. 1868,—gdyż jak powiedziano w ogłoszeniu, stał ofiarami pracy i funduszów, a ofiar tych redakcja daléj nadużywać nie chciała. Pracę poświęcali głównie pp. Molinari, K. Lehardy de Beaulieu i Mons; fundusze — pp. Gouvy i V. Deheselle, fabrykant z Verviers, który ma nadto tę wielką zasługę, że jako prezes izby handlowéj tego przemysłowego miasta, za spółudziałem sekretarza swego Masson'a, wpłynął przeważnie na zmianę opinji publicznéj w duchu wolno-handlowym. Ekonomista belgijski w ciągu 14 lat istnienia spełnił z powodzeniem część swego zadania: z jego inicjatywy powstały dwa stowarzyszenia, — ekonomiki i reformy celnéj; walczył téż gorliwie, chociaż bez skutku, przeciwko mieszaniu się rządu w sprawy ekonomiczne i wielkim budżetom wojskowym.

— **Zarząd drogi żel. W--Terespolskiéj**, podaje do wiadomości, że dla ułatwienia przewozu *machin i wyrobów żelaznych* tą drogą, zapewniony zostaje *rabat 20%* na opłacie taryfą ustanowionéj, każdemu kto w czasie od 15 lutego po koniec r. b. 1869 przewiezie z Warszawy do Terespola 50.000 pudów lub więcéj rzeczonych przedmiotów.

— **Listy zastawne ruskie** (Towarzystwa wzajemnego kredytu gruntowego) wypuszczone zostały w obieg. Listy te są 100-rublowe, przynoszą 5% w złocie. Losowanie odbywa się co pół roku (1/13 maja i 1/13 listopada); za każdy list wylosowany wypłaca się rs. 125 w złocie, albo talarów pruskich 134, albo franków 500.

Ogłoszenia.

W drukarni Gazety Polskiéj.— Za pozwoleniem Cenzury Rządowéj.—Redaktor, Antoni Nagórny.